

"Pamiętajcie, życie polega na dążeniu do celu - my ten cel osiągniemy!"

Polonia Międzyrzecze swoją wędrówkę rozpoczęła tak naprawdę jesienią 1987, kiedy ówczesna drużyna została dopuszczona do rozgrywek klasy C.



Fot.

Martyna Gosztyła

Polonia pięła się po szczeblach piłkarskiej drabiny sukcesów w jednym sezonie, aby w kolejnym spaść do klasy niżej. Brak boiska nie powstrzymał młodych piłkarzy od zdobywania sukcesów. 14 listopada 1988 międzyrzeczanie zagraли po raz pierwszy na swojej murawie i awansowali do B-klasy. Potem było jeszcze lepiej.

Słowa wypowiedziane przez prezesa Polonii Międzyrzecze na otwarciu zabawy jubileuszowej z okazji 30-lecia istnienia klubu na długo zostaną w pamięci piłkarzy i kibiców, którzy od lat wspierają międzyrzeczki klub sportowy.

Jest, co świętować!

"Polonia Międzyrzecze ma długą historię wzlotów i upadków. Spijaliśmy śmietankę w latach 1992-1996, kiedy byliśmy u szczytu. Był to dla nas czas niezliczonych sukcesów. Drużyna mogła się wówczas pochwalić nienaganną kondycją

w rozgrywkach A-klasy" - mówi wiceprezes Adrian Deda.

„Walczyliśmy nawet o awans do okręgówki!” - zaznacza były bramkarz, a obecnie prezes Polonii Międzyrzecze Czesław Śładczyk.

„Nadszedł czas, aby iść do przodu i dać z siebie wszystko. Znowu chcemy poczuć smak zwycięstwa - tzn. wrócić na podium i piąć się w górę!” - kontynuuje Adrian Deda.

To nie koniec starań!

- Planów mamy mnóstwo, rodzą się z dnia na dzień. Wszystkie są możliwe do zrealizowania. Aby wprowadzić je w życie potrzeba czasu i motywacji ze strony drużyny - mówi wiceprezes.

„Chcemy dalej kontynuować tradycję klubu i w przyszłości zapewnić naszym dzieciom miejsce do rozwijania swoich zainteresowań” - mówi jeden z zawodników.

Odkrywamy nowe talenty!

Nie od dziś wiadomo, że sport to zdrowie! Piłkarze Polonii - Międzyrzecze wraz z całym zarządem wzięli sobie do serca. Chcą bowiem na szerszą skalę propagować zdrowy tryb życia. Dodatkowo pragną angażować

w rozwój klubu młodych piłkarzy i odkrywać nowe talenty.

Polonia - Międzyrzecze ma 30-letnią tradycję. Nie dziwne jest więc, że w dalszym ciągu się rozwija. Stawia sobie nowe cele, które stopniowo, ale skrupulatnie realizuje.

Artykuł: Nel Korytnicka

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl